

Sygn. akt *IV Ka 936/14*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Włodzimierz Hilla

Sędziowie SO Adam Sygit - sprawozdawca

SO Małgorzata Lessnau - Sieradzka

Protokolant sekr. sądowy Dominika Marcinkowska

przy udziale Jarosława Bittnera - Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy

po rozpoznaniu dnia 4 grudnia 2014 r.

sprawy **D. J.** s. Z. i H. ur. (...)

oskarżonego o przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. i art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy

z dnia 2 lipca 2014 r. sygn. akt III K 289/13

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje za oczywiście bezzasadne; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. K. (1) – Kancelaria Adwokacka w B. kwotę 516,60 (pięćset szesnaście 60/100) złotych brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym; zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i jego wydatkami obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IV Ka 936/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 2 lipca 2014 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt III K 289/13, oskarżonego D. J.:

-uznano za winnego tego, że w miesiącu wrześniu 2011 r. w B. przy ul. (...), używając przemocy wobec J. K. (1) polegającej na tym, że uderzył go pięścią w twarz, dokonał kradzieży jego paczki papierosów m-ki R. (...) czerwone o wartości 9,80 zł, czym działał na jego szkodę, tj. przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 280 § 1 k.k., skazano go na karę dwóch lat pozbawienia wolności,

-uznano za winnego tego, że w miesiącu wrześniu 2011 r. w B. przy ul. (...), dokonał kradzieży rozbójniczej telefonu komórkowego m-ki N. o wartości co najmniej 500 zł będącego własnością J. K. (2) w ten sposób, że poprosił pokrzywdzonego o użyczenie telefonu aby wykonać połączenie a gdy pokrzywdzony zażądał jego zwrotu, użył wobec niego przemocy polegającej na tym, że uderzył go kilkakrotnie pięścią w twarz w celu utrzymania się w jego posiadaniu po dokonanej kradzieży i czym działał na szkodę J. K. (2), tj. przestępstwa z art. 281 k.k. i za to, na podstawie art. 281 k.k., skazano go na karę dwóch lat pozbawienia wolności,

-uznano za winnego tego, że w dniu 2 grudnia 2011 r. w B. w mieszkaniu przy ul. (...), używając przemocy wobec F. C. polegającej na duszeniu go szalikiem, zepchnięciu z kanapy, uderzeniu nieustalonym narzędziem w głowę, pięścią w twarz, kopaniu po całym ciele, dokonał kradzieży jego złotej obrączki o wartości co najmniej 500 zł, przy czym na skutek użytej przemocy F. C. doznał obrażeń ciała w postaci złamania żebra X po stronie lewej, powierzchniowej rany tłuczonej okolicy ciemieniowej prawej, stłuczenia tkanek okolicy karku, grzbietu strony ręki prawej, mostka i łokcia lewego, które to obrażenia naruszyły czynności jego ciała na okres poniżej 7 dni i czym działał na szkodę F. C., tj. przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to, na podstawie art. 11 § 3 k.k. i art. 280 § 1 k.k., skazano go na karę dwóch lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności,

przy czym w miejsce powyższych kar, na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k., orzeczono karę łączną trzech lat pozbawienia wolności. Jednocześnie, na podstawie art. 415 § 1 k.p.k., zasądzono od pozwanego D. J. kwotę 1.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 4 lipca 2012 roku na rzecz pokrzywdzonego F. C. tytułem zadośćuczynienia a oddalono powództwo cywilne wytoczone przez prokuratora na rzecz pokrzywdzonych J. K. (1) i J. K. (2). Na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczono oskarżonemu na poczet kary łącznej pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 21.05.2012 roku do dnia 1.08.2012 roku. Ponadto oskarżonego zwolniono od kosztów sądowych i opłaty, obciążając nimi Skarb Państwa.

Od powyższego orzeczenia apelację wnieśli:

1.oskarżony, podnosząc iż został oskarżony bezpodstawnie o czyny, których się nie dopuścił, kwestionując zeznania osób pokrzywdzonych oraz wskazując na ich rozbieżność i zmienność, wnosząc o ponowne przeprowadzenie rozprawy.

2.obronca oskarżonego, skarżąc wyrok w całości i zarzucając:

a.obrazę przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść wyroku a mianowicie art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k., art. 4 w zw. z art. 5 § 1 i § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. poprzez wydanie orzeczenia skazującego bez dowodów uprawdopodobniających fakt zawinienia oraz poprzez naruszenie podstawowych zasad procesowych określających regułę dowodzenia winy i zastąpienie ich przez domniemanie winy oskarżonego,

b.błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść a polegający na mylnym ustaleniu, iż oskarżony dopuścił się popełnienia przypisanych mu czynów,

wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od postawionych mu zarzutów.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacje były oczywiście bezzasadne.

Na wstępie stwierdzić należy, że obie apelacje były zasadniczo zgodne zarówno odnośnie zakresu zaskarżenia, jak i sformułowanych zarzutów. Tym samym możliwa była łączna analiza podnoszonych przez skarżących zarzutów, generalnie kwestionujących prawidłowość dokonanych przez sąd I instancji ustaleń faktycznych, również wskutek uchybień proceduralnych dotyczących oceny zgromadzonego materiału dowodowego, skutkujących bezzasadnym przypisaniem w tym zakresie odpowiedzialności karnej oskarżonemu D. J..

Niewątpliwie prawidłowość rozstrzygnięcia sprawy zależy od należytego wykonania przez sąd orzekający dwóch podstawowych obowiązków. Pierwszy z nich dotyczy postępowania dowodowego i sprowadza się nie tylko do prawidłowego – tj. zgodnego z przepisami postępowania karnego – przeprowadzenia dowodów zawnioskowanych przez strony, ale również do przeprowadzenia z urzędu wszelkich, jednocześnie możliwych i koniecznych, dowodów potrzebnych do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia o winie oskarżonego, kwalifikacji prawnej zarzuconego mu czynu i kwestii ewentualnego wymiaru kary. Potrzeba przeprowadzenia takich dowodów zachodzi wtedy, gdy z tych przeprowadzonych na wniosek stron wynika, że okoliczności, o których mowa wyżej, nie zostały jeszcze w sposób wystarczający wyjaśnione. Drugi z tych obowiązków sprowadza się do prawidłowej oceny całokształtu

okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, a więc poza zasięgiem rozważań sądu nie mogą pozostawać dowody istotne dla rozstrzygnięcia kwestii winy, oceny prawnej czynu oraz wymiaru kary. Ustalenia faktyczne poczynione w oparciu o tak dokonaną ocenę nie mogą wykazywać błędów tak faktycznych, jak i logicznych. W końcu, aby sąd II instancji mógł dokonać właściwej kontroli rozumowania sądu orzekającego, które doprowadziło do określonych wniosków w zakresie sprawstwa oskarżonego, co do zarzucanego mu czynu, cały proces myślowy musi być przedstawiony w pisemnych motywach wyroku.

Wbrew twierdzeniom skarżących, powyższe wymogi zostały w przedmiotowej sprawie w sposób prawidłowy zrealizowane, zapadłe rozstrzygnięcie odnośnie sprawstwa i zawinienia w zakresie wszystkich zarzuconych czynów jest wynikiem wnikliwej i, co najważniejsze, prawidłowej oceny całości zgromadzonego w sprawie a istotnego dla rozstrzygnięcia, materiału dowodowego. Jednocześnie wnioski wynikające z tej oceny zostały w sposób rzeczowy przedstawione i logicznie umotywowane a sposób redakcji rozstrzygnięcia i jego części motywacyjnej nie uniemożliwia kontroli odwoławczej.

Odnosząc się do sformułowanego zarzutu oparcia rozstrzygnięcia na błędnych ustaleniach faktycznych stwierdzić należy, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego wtedy, gdy:

-jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),

-stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),

-jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem również wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k.).

Jednocześnie, w ramach realizacji zasady zawartej w art. 7 k.p.k. sąd ma prawo uznać za wiarygodne zeznania świadka lub wyjaśnienia oskarżonego, tylko co do niektórych przedstawionych przez niego okoliczności i nie dać wiary zeznaniom tego samego świadka czy też wyjaśnieniom oskarżonego, co do innych okoliczności – pod warunkiem jednak, że swoje stanowisko w tej kwestii w sposób przekonujący, jak ma to miejsce w niniejszej sprawie, uzasadni. Wszystkie te wymogi spełnia ocena dowodów dokonana przez sąd I instancji i zaprezentowana w uzasadnieniu wyroku. Ponieważ wnioski przedstawione w sporządzonym a szczegółowym i logicznym, uzasadnieniu wyroku wynikają z ustaleń poczynionych przy respektowaniu reguł rzetelnego i sprawiedliwego procesu, sąd odwoławczy uznaje za dopuszczalne odwołanie się do nich w zakresie szczegółowych przyczyn, jakie dowiodły sąd do wniosku o zasadności sformułowanych zarzutów popełnienia ostatecznie przypisanych przestępstw. Dlatego nie znajduje potwierdzenia zasadność zarzutów sformułowanych przez apelującego obrońcę oskarżonego dotyczących naruszenia generalnych zasad regulujących postępowanie karne, abstrahując iż nie mogą być one wyłączną podstawą zaskarżenia, tj. bez wykazania jakie konkretne naruszenia proceduralne mogły mieć wpływ na merytoryczne rozpoznanie sprawy.

Dokonując szczegółowej analizy sformułowanych zarzutów i argumentacji przedstawionej przez obu apelujących na ich uzasadnienie należy wskazać, że faktycznie istotne znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy miała ocena zeznań osób pokrzywdzonych przedmiotowymi przestępstwami. Jednakże, wbrew ich twierdzeniom, ocenę dokonaną przez Sąd Rejonowy w Bydgoszczy uznano za prawidłową a argumentacja przytoczona przez sąd I instancji na uzasadnienie wyciągniętych wniosków jest rzeczowa, racjonalna i znajdująca potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym. Jednocześnie zarzut apelującego obrońcy oskarżonego o braku wskazania przez sąd „dlaczego uznał za wiarygodne zeznania chociażby pokrzywdzonego F. C.” należałoby uznać za konsekwencję braku wnikliwego zapoznania się z częścią motywacyjną zaskarżonego orzeczenia. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy przy analizowaniu zgromadzonych w sprawie dowodów dostrzegł, iż relacje pokrzywdzonych J. K. (1), J. K. (2) i F. C. nie były spójne i konsekwentne. Ostatecznie sformułowane wnioski odnośnie tego, w jakim zakresie relacjom tych osób należy dać wiarę sąd odwoławczy uznaje za zasadne. Należy bowiem wziąć pod uwagę, że:

odnośnie zarzutu z punktu 3 aktu oskarżenia.

Najpierw złożono zawiadomienie o popełnieniu, najpóźniejszego chronologicznie, przestępstwa na szkodę F. C., co nastąpiło bezpośrednio po popełnieniu tego czynu. Już z pierwszych czynności podjętych przez organa ścigania wynikało, że pokrzywdzony jest w stanie rozpoznać sprawcę, zapamiętał jego wygląd i potrafi go opisać (k. 9). Także w dokumentacji medycznej odnotowano, iż pokrzywdzony w trakcie czynu nie doznał utraty przytomności i pozostaje w logicznym kontakcie (k. 11, 39). W związku z tym zasadny jest wniosek, iż nie istniały żadne przeszkody aby F. C. mógł w sposób wiarygodny bo obiektywny opisać przebieg czynu i jego sprawcę. Pierwsze przesłuchanie w/wym. w charakterze świadka nastąpiło już w dniu 3 grudnia 2011 roku czyli następnego dnia po zdarzeniu i tenże złożył szczegółowe i konkretne zeznania dotyczące przedmiotowego przestępstwa, w tym dokładnie opisał sposób działania sprawcy, cechy go charakteryzujące i zastrzegł, iż jest w stanie go rozpoznać, także ze zdjęcia tym bardziej, iż kojarzy go z przypadkowego spotkania wcześniej na ulicy (k. 16-16v). Kilkunastominutowy kontakt ze sprawcą i w bliskiej obecności to okoliczności dodatkowo potwierdzające możliwość dokonania identyfikacji przez pokrzywdzonego. Także podczas badania w dniu 6 grudnia 2011 roku biegły lekarz W. M. odnotował, że pokrzywdzony pamięta i opisuje zdarzenie, pozostaje w logicznym, dorzecznym kontakcie, nie wykazuje zaburzeń świadomości (k. 34-35). Również i wobec swoich bliskich pokrzywdzony dokonał opisu wyglądu sprawcy (zeznania M. C. (1) k. 172, 172v, 405). W związku z tym rozpoznanie, które nastąpiło po okazaniu pokrzywdzonemu tablicy poglądowej (k. 46) i z której to rozpoznał wizerunek oskarżonego podając, iż jest pewien na 100 procent (k. 53v), należy uznać za jednoznaczny dowód wskazujący na sprawstwo oskarżonego.

W tym miejscu należy wskazać, iż niezrozumiałe jest kontestowanie przez apelującego obrońcę okoliczności, mającej wynikać z protokołu przesłuchania pokrzywdzonego a dotyczącej wskazania, iż sprawca miał czarne „wąsy”. Sposób zapisu tego jednego słowa, konsekwentne dalsze wskazania pokrzywdzonego oraz jego bliskich, jak i treść zeznań przesłuchującej pokrzywdzonego B. S. nie pozwala na zakwestionowanie, iż zapis ten oznaczał de facto czarne „włosy” a nie „wąsy”.

Słusznie sąd I instancji przyjął, iż dalszy tok postępowania nie zakwestionował wiarygodności tego dowodu. Zmiana zeznań pokrzywdzonego i niepewność jego późniejszych relacji, to jedynie wynik podeszłego wieku oraz występujących zmian chorobowych, także wskutek zdarzenia. Powyższe było przedmiotem wnikliwej analizy przez sąd I instancji. Istotne jest, że opiniujący w sprawie biegli: psychiatra R. B. (k. 505-506) i psycholog J. G. (k. 508) wskazali zgodnie, iż stan zdrowia psychicznego w czasie zdarzenia nie powodował niemożności wiarygodnego przedstawienia jego przebiegu i brak było psychopatologicznych podstaw do wykluczenia wiarygodności zeznań. Opinie te znajdują potwierdzenie również w relacji świadka M. C. (1) wskazującego, iż pokrzywdzony wówczas był osobą w pełni sprawną intelektualnie, składającą rzetelne relacje z przedmiotowego zdarzenia oraz cieszącą się dobrym wzrokiem (k. 405-405v). Także funkcjonariusze Policji, mający kontakt z pokrzywdzonym i przeprowadzający z jego udziałem czynności wskazali, że pozostawał on w logicznym kontakcie a na zdjęcie przedstawiające oskarżonego wskazał bez wątpliwości (zeznania świadków B. S. k. 214, 533v i K. K. (2) k. 243-243v, 478).

Dlatego uznano z jednej strony, że Sąd Rejonowy w Bydgoszczy, w związku z obiektywną niemożliwością ponownego przesłuchania pokrzywdzonego, prawidłowo zrealizował zalecenia sądu odwoławczego dotyczące sposobu weryfikacji wiarygodności zeznań F. C. obciążających sprawstwem oskarżonego a z drugiej, wyciągnął prawidłowy wniosek w tym zakresie. Formułowanie przez skarżącego odmiennych wniosków nie znajduje potwierdzenia zarówno w zeznaniach świadków, jak i opiniach biegłych. Odwoływanie się do rozbieżności w dokładnym określeniu wzrostu napastnika czy jego wieku w żadnej mierze nie może oznaczać niewiarygodności relacji pokrzywdzonego. Nie są to bowiem rozbieżności istotne a ponadto wskazywane wartości muszą być odniesione do obiektywnych wskazań dotyczących porównania wzrostu napastnika i ofiary.

odnośnie zarzutu z punktu 1 aktu oskarżenia.

W toku czynności wyjaśniających a realizowanych w związku z czynem popełnionym w dniu 2 grudnia 2011 roku, do komisariatu policji wpłynęło pismo F. C.(k. 44) wskazujące na jakiś związek ze zdarzeniem osoby zamieszkującej

pod adresem (...)(...)(...), przy czym – z uwagi na wskazanie, iż dotyczy to mężczyzny z niesprawną nogą – nie ma wątpliwości, iż dotyczyło to pokrzywdzonego J. K. (2)(zeznania świadka M. C. (2)k. 545v, 561). W związku z tym, uwzględniając, również wiek w/wym. i opis sprawcy podany przez F. C., w połowie stycznia 2012 roku dokonano typowania ewentualnego sprawcy napadu i wskazano potencjalnych sprawców w osobach J. K. (1) i D. J.(k. 45). Tak więc J. K. (1) został zatrzymany w dniu 17 stycznia 2012 roku jako podejrzewany o dokonanie tego czynu (k. 45, 47, 48). Wskazał wówczas, iż w tym okresie czasowo przebywał u J.(tj. właśnie J. K. (2)) pod adresem (...)(...)(...) (k. 50v) i opisał dwa zdarzenia, których był świadkiem. Pierwsze dotyczyło popełnienia przestępstwa na jego szkodę przy ul. (...)w B.a drugiego był naocznym świadkiem, przebywając właśnie w mieszkaniu u J. K. (2). W obu przypadkach sprawcą była osoba mu znana, którą początkowo określał jako (...)aby następnie wskazać, iż doszło jedynie do pomyłki imienia, gdyż faktycznie sprawca miał na imię (...). W pomyłce (k. 61v) zorientował się, gdy później spotkał sprawcę w autobusie (k. 56) w czasie, gdy jego brat A.przebywał w szpitalu psychiatrycznym. Jednocześnie osobę tę rozpoznał na okazanej tablicy pogłądowej, wskazując na wizerunek oskarżonego (k. 50v).

Także w tym przypadku słusznie sąd I instancji przyjął, iż dalszy tok postępowania nie zakwestionował wiarygodności tego dowodu. Zmiana zeznań pokrzywdzonego to ewidentny wynik niechęci do bycia świadkiem w przedmiotowej sprawie i obciążania osoby pozbawionej wolności, w sytuacji gdy tożsamy status miał – w tym okresie - i świadek. Powyższe wynika jednoznacznie z samych początkowych oświadczeń świadka o obawie składania zeznań (k. 56) i próby uniknięcia ich składania na etapie rozprawy (k. 392). Przełożyło się to na zmianę wcześniejszych zeznań obciążających oskarżonego. Jednakże okoliczności wskazane przez świadka są nielogiczne (kwestia zmuszania go przez funkcjonariuszy policji jako osoby zatrzymanej w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa do tego aby sam się nie przyznał a tylko obciążył inną osobę). Ponadto świadek zaprzeczył sytuacjom, które obiektywnie miały miejsce i wynikają z protokołów zgromadzonych w aktach sprawy (kwestia rozpoznania wizerunku oskarżonego z tablicy pogłądowej). Podał także okoliczności stojące w sprzeczności nawet ze zmienionymi, na korzyść oskarżonego, zeznaniami pokrzywdzonego K. (kwestia obecności świadka wraz z oskarżonym w mieszkaniu przy ul. (...)). Zasadnie więc sąd I instancji odmówił wiarygodności zeznaniom świadka J. K. (1) z etapu rozprawy a uznał jego obciążającą relację z postępowania przygotowawczego za dowód wiarygodny.

W realizacji wytycznych sądu odwoławczego przesłuchano w charakterze świadka D. W.. Jego relacja nie jest przeszkodą w uznaniu pierwszego zeznania pokrzywdzonego za wiarygodnego, skoro znalazło to potwierdzenie w zeznaniach J. K. (2). Dlatego argument apelującego obrońcy, iż argumentacja przedstawiona przez sąd I instancji jest „pozbawiona jakiegokolwiek logiki” nie znalazł akceptacji sądu odwoławczego.

odnośnie zarzutu z punktu 2 aktu oskarżenia.

Popołnienie przez oskarżonego przestępstwa na szkodę J. K. (2) ujawnił w pierwszym przesłuchaniu świadek J. K. (1). Wskazał wtedy, że jego sprawcą była ta sama osoba, która dokonała napadu na niego a z którą przyszedł do mieszkania pokrzywdzonego, w którym i sam czasowo wówczas przebywał (k. 50v). Znalazło to potwierdzenie w zeznaniach J. K. (2) złożonych w toku postępowania przygotowawczego a który wówczas wskazał, iż to oskarżony (którego rozpoznał z tablicy pogłądowej na 100 procent - k. 65v), dokonał kradzieży telefonu i użył wobec niego przemocy, gdy próbował go odzyskać. Jednocześnie potwierdził okoliczność wynikającą z pisma pokrzywdzonego F. C., że sam wówczas cierpiał na kontuzję nogi. Zdaniem sądu odwoławczego, wzajemnie uzupełniające się – na tym etapie postępowania - relacje świadków K. i K. słusznie zostały uznane za dowody jednoznacznie wskazujące na sprawstwo oskarżonego D. J..

Również i w tym przypadku słusznie sąd I instancji przyjął, iż dalszy tok postępowania nie zakwestionował wiarygodności tych dowodów. Pokrzywdzony starał się umniejszać odpowiedzialność oskarżonego czy to kwestionując użycie przez niego siły czy to obarczając odpowiedzialnością towarzyszącego mu wówczas J. K. (1) a zmianę zeznań tłumacząc jedynie brakiem okularów i niezrozumieniem treści odczytanego mu protokołu. Jednocześnie powyższa zmiana w żaden sposób i w żadnym zakresie nie została potwierdzona relacją J. K. (1), który zakwestionował aby w ogóle taka sytuacja miała miejsca.

W związku z powyższym ustalenia Sądu Rejonowego w Bydgoszczy odnośnie sprawstwa i zawinienia wszystkich zarzuconych D. J. czynów zostały uznane za prawidłowe. Argumenty przedstawione przez skarżących nie dały żadnych racjonalnych podstaw aby zakwestionować zasadność tych ustaleń. Należy ponadto podnieść, że nie może znaleźć akceptacji sądu odwoławczego kwestionowanie ex cathedra zeznań składanych przez funkcjonariuszy organów ścigania i zakładanie z góry, iż zawsze będą one niewiarygodne, jeżeli tylko będą niekorzystne dla oskarżonego bo inna ich treść wiązałaby się z „narażeniem na odpowiedzialność z tytułu niewłaściwego wykonywania obowiązków służbowych” (strona 3 apelacji obrońcy) a w przedmiotowej sprawie wynikały one dodatkowo z „zemsty funkcjonariuszy policji” (strona 5 apelacji). Ponadto za niezasadny uznano zarzut dotyczący sposobu dobrania wizerunków figurujących na okazywanych pokrzywdzonym tablicach poglądowych, skoro dotyczą one osób w zbliżonym wieku a rozpoznanie nie nastąpiło wyłącznie na podstawie fryzury i koloru włosów. Oczywiście przy tym jest, iż weryfikacja dokonanego rozpoznania nie następuje po ujrzeniu osoby oskarżonej na sali rozpraw a w przedmiotowej sprawie dodatkowo, z przyczyn już wcześniej wskazanych, wypowiedzi pokrzywdzonych z tego etapu postępowania i tego dotyczące były nieobiektywne czy to z przyczyn niezależnych (stan zdrowia) czy też zależnych (niechęć składania zeznań czy obciążenia podsądnego). Kwestia początkowej pomyłki J. K. (1) odnośnie imienia sprawcy, z uwagi na jednoznaczne wskazanie jego wizerunku z tablicy poglądowej przez wszystkich trzech pokrzywdzonych oraz ustalenia dotyczące pobytu brata oskarżonego - A. w zamkniętym szpitalu psychiatrycznym, w sposób prawidłowy została oceniona przez sąd I instancji. Nie sposób też uznać aby weryfikacja sprawstwa miała dotyczyć jeszcze jakiejś innej osoby a przesłanką do tego byłyby jedynie wyjaśnienia oskarżonego i to dopiero z któregoś z kolejnych przesłuchań. Tym samym uznano, iż dokonane przez wszystkich pokrzywdzonych wskazanie sprawcy było obiektywnie prawidłowe a zależność pomiędzy ich zeznaniami i okolicznościami ujawnienia poszczególnych przestępstw dodatkowo wzmacnia wiarygodność ich pierwszych zeznań. Jednocześnie sąd odwoławczy nie miał zastrzeżeń odnośnie prawidłowości kwalifikowania poszczególnych czynów oskarżonego oraz respektowania przez sąd I instancji zasady wynikającej z art. 443 k.p.k.

Jednocześnie, w ocenie sądu odwoławczego, okoliczności wskazane przez sąd I instancji, tj. wcześniejsza karalność sądowa i wysoki stopień społecznej szkodliwości przypisanych czynów a wynikający m.in. ze sposobu ich dokonania, wskazują także na prawidłowość orzeczenia o karze. Rozstrzygnięcia w tym zakresie są adekwatne do stopnia zawinienia oskarżonego oraz spełnią swoje cele zapobiegawcze i wychowawcze a nadto zrealizują dyrektywę w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Orzeczenie kar w jeszcze mniejszych rozmiarach, w sytuacji gdy ich wymiar oscyluje w dolnym minimum lub w dolnych granicach zagrożenia, nie spełniłoby prewencyjnych dyrektyw kary i dało poczucie sprawcy pobłażliwości nieuzasadnionej realiami sprawy, jak i jego postawą. Dlatego również i orzeczenia o karze znajdują pełną akceptację sądu odwoławczego.

Wobec powyższego zaskarżony wyrok utrzymano w mocy, uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne. O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., uwzględniając także rozstrzygnięcie zawarte w orzeczeniu pierwszoinstancyjnym. Jednocześnie zasądzono od Skarbu Państwa, na rzecz adwokata ustanowionego z urzędu, zwrot kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym, uwzględniając normy wynikające z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (publ. Dz. U. z 2002 roku, nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).